

Julian Sulowski

"Religionsunterricht - Konflikte und Konzepte : Beiträge zu einer neuen Praxis", wyd. Norbert Schneider, Hamburg 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/4, 251-252

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chrześcijańskiego. Toteż problem ten kontynuuje Georg Teichweier w artykule następnym. Nawiązuje przy tym do debaty Bundestagu z lat pięćdziesiątych dotyczącej obowiązkowej służby wojskowej lub jej odmówienia z pobudek sumienia. Wtedy bowiem szeroka publiczność uświadomiła sobie, że sumienie jest rozstrzygającym czynnikiem w polityce, a nie stanowi jedynie indywidualnej sprawy człowieka. Stąd też problemy tego artykułu dotyczą rozmaitych wątpliwości sumienia, stopni jego rozwoju oraz uzasadnienia potrzeby kształtowania sumienia dorosłych.

Problemem wymagającym osobnej analizy w formowaniu dorosłych jest kryzys współczesnego małżeństwa i rodziny. Toteż omawiana książka zawiera artykuł o pomocach, jakimi dysponują parafie i kapłani w kójarzeniu udanych małżeństw, oraz o wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży.

Jedną z form kształcenia dorosłych w RFN są korespondencyjne kursy teologii. Na ten właśnie temat zabiera głos W. N a s t a i n c z y k koncentrując się na części katechetycznej kursu i roli, jaką w tej dziedzinie spełnił w diecezji würrburskiej F. H o f m a n n.

Wreszcie ostatni artykuł, F. H e i n r i c h a, dotyczy udziału katolików w dziedzinie ogólnego kształcenia dorosłych w RFN oraz związanej z nim potrzeby koordynacji z innymi grupami społecznymi i religijnymi, zajmującymi się organizacją tego rodzaju szkolnictwa, w którym nie zawsze teologia znajduje swoje właściwe miejsce.

Książka nie zawiera rewelacji teoretycznych, ale może służyć za źródło inspiracji w duszpasterstwie posoborowym. Można by ją polecić wykładowcom teologii pastoralnej.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Religionsunterricht — Konflikte und Konzepte. Beiträge zu einer neuen Praxis, wydał Norbert S c h n e i d e r, Hamburg 1971, Furche—Verlag, Kösel—Verlag, s. 147.

Od kilku lat trwa w RFN reforma szkolnictwa w oparciu o teorię *curriculum*. Według tej teorii celem szkoły jest umożliwienie młodemu pokoleniu wszechstronnej dojrzałości, aby mogło sprostać wymogom i sytuacjom życia w świecie przyszłości. W procesie nauczania i wychowania szkolnego powinny się rozwinąć u młodych uzdolnienia do samodzielnego i odpowiedzialnego prowadzenia swego życia (s. 133). Temu celowi powinno się — według teorii *curriculum* — podporządkować także nauczanie religii. Szkoła nie może być na służbie żadnego wyznania lub Kościoła, lecz Kościoły powinny uwzględnić główne cele nowoczesnej szkoły. Oto pierwszy czynnik, który zakwestionował dotychczasową praktykę nauczania religii w szkołach RFN.

Drugim czynnikiem, który poruszył opinię publiczną RFN, były ruchy młodzieży szkół średnich pod koniec lat sześćdziesiątych. Nieraz całe klasy licealne wypisywały się z uczęszczania na lekcje religii, zresztą zgodnie z prawem przysługującym każdemu uczniowi po ukończeniu 14 roku życia. W manifestacjach szkolnych we Franfurcie nad Menem pojawiały się hasła: „Nie pozwalamy dłużej manipulować sobą przez religię — opuszczajcie masowo lekcje religii”; „Pytał was ktoś, czy chcecie być chrześcijanami...?” (s. 12).

Tę złożoną problematykę omawia w niniejszej książce jedenastu autorów ewangelickich. Na jej treść składa się cykl audycji radia Baden-Baden nadanych w I kwartale 1971 r. Autorzy omawiają najważniejsze problemy, leżące u podstawy kryzysu nauczania religii w szkołach RFN.

Całość interesujących rozważań podsumowuje w rozdziale końcowym *Perspektiven und Prognosen* Rudolf W e i n. Zgadza się on z postulatami, że

nauczanie religii w szkołach RFN nie może być areną służącą do kościelnej indoktrynizacji, ani też państwową pomocą służącą Kościołom do utrzymania lub zdobywania wyznawców. „Nauczanie religii musi się dostosować do problemów, pytań i potrzeb uczniów oraz szkoły” (s. 127).

Nie oznacza to, jego zdaniem, rezygnacji z wychowania religijnego, lecz ze stosowania przymusu religijnego i manipulacji młodym pokoleniem za pomocą religii (s. 129). Nauczanie religii powinno być, jego zdaniem, pojmowane jako służba Kościoła wobec szkoły na równi ze służbą państwa wobec szkoły. Kościół bowiem ma, zdaniem ewangelików, dwa równorzędne zadania: głoszenie orędzia o zbawieniu oraz służbę światu w różnych instytucjach, jak orzekła światowa konferencja Kościołów w New Delhi w r. 1961. Toteż według ewangelików służba Kościoła wobec szkoły odpowiada duchowi Ewangelii. W tym też duchu Kościół powinien się zgodzić na współpracę w szkole z innymi grupami światopoglądowymi, aby młodzież mogła dokonać rzeczywistego wyboru przekonań.

Nauczanie religii ma służyć młodemu człowiekowi także jako pomoc w dochodzeniu do pełnej dojrzałości ludzkiej. W tym punkcie R. Wein nie pomija osoby Chrystusa. Poza Nim bowiem nie można znaleźć wzoru w pełni wolnego i dojrzałego człowieka. Tym samym ukazuje się, jego zdaniem, niewystarczalność jedynie pedagogicznego uzasadnienia nauki religii. Ona musi być uzasadniona teologicznie, ponieważ chodzi tu o prawdę na płaszczyźnie religijnej. Stąd też R. Wein opowiada się za nauczaniem wyznaniowym, byleby uczniowie starszych klas szkół średnich mieli swobodę uczęszczania na lekcje różnych wyznań według własnego uznania.

Książka nie przedstawia rewelacji dla specjalistów. Jej adresatami są wszyscy obywatele RFN zainteresowani reformą szkolnictwa. Niemniej mogą z niej skorzystać także zainteresowani wychowaniem i nauczaniem teoretycy innych krajów.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Paul ACKERMANN, *Politisches Lernen in der Grundschule. Unterrichtsentwürfe für acht- bis zwölfjährige*, współautorzy: Hans-Jürgen Brandt, Barbara Heinrich, Günter Müller, Meinhild Schäffler, Julia Schwenk, Gerd Wohler, München 1973, Kösel-Verlag, s. 168.

Badania socjologiczne potwierdzają prawdę, że postawy społeczne i wzorce postępowania zaczynają się formować już w dzieciństwie. Czynnikiem decydującym w tym procesie jest środowisko, zwłaszcza rodzina, środki społecznego przekazu i inne determinanty socjalizacji.

W swoim najbliższym środowisku dziecko uczestniczy bezwiednie w konfliktach społecznych i politycznych. Zdaniem P. Ackermanna jednym z podstawowych zadań szkoły jest nauczanie dzieci rozróżniania konfliktów i konstruktywnego przezwycięzania ich. Gdy szkoła nie wywiązuje się z tego zadania, wówczas zachodzi niebezpieczeństwo, że współczesne narzędzia manipulacji społecznej wytworzą w świadomości dzieci postawę obojętności na wszelkie konflikty, wyrabiając w nich przekonanie, iż wszystkie konflikty są jednakowe, a stan swoistego „zorganizowanego zagrożenia” jest konieczny.

W oparciu o badania Ackermann stwierdza, że szkoła RFN dotychczas zaniedbywała wychowanie dzieci do budowania pokoju, chociaż badania uzdolnień dzieci potwierdzają, że dzieci w wieku 8 do 12 lat potrafią zrozumieć nawet stosunkowo złożone procesy społeczne i polityczne. Przyczyną tego zaniedbania był zapewne brak pomocy dydaktycznych dotyczących wychowania do pokoju. Lukę w tej dziedzinie ma wypełnić niniejsza książka, napisana przejrzysto pod względem metody i podziału materiału. Jest ona rezultatem pracy zespołu przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Reutlingen pod kierun-